

OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ A ZMIENIAJĄCE SIĘ WARUNKI NA RYNKU PRACY - NA TEN TEM AT ROZMAWIALI SPECJALIŚCI Z RZĄDU, ZUS-U, PFRON-U, ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH I SEJMU

# NIEPEŁNOSPRAWNI PEŁNOSPRAWNI W PRACY



Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, i Hanna Szymczak, fundacja Wsparcie i Praca Osób Niepełnosprawnych



Krzysztof Czechowski, naczelnik Wydziału ds. Badań i Analiz PFRON, oraz Hubert Biskupski, z-ca red. nac. „Super Expressu” i szef „Super Biznesu”



Magdalena Kochan, posłanka PO, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, oraz Grażyna Hart, naczelny lekarz ZUS, dyr. Departamentu Orzecznictwa Lekarskiego

Jan Zając, Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, przedstawiciel Pracodawców RP

Krzysztof Kosiński, z-ca dyr. Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Mimo poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych wciąż istnieje wiele barier utrudniających im funkcjonowanie w społeczeństwie. Jest nad czym pracować

Ewa JABŁOŃSKA  
Hubert BISKUPSKI

Jak likwidować istniejące na rynku pracy bariery dla osób niepełnosprawnych, zachęcając je do podejmowania aktywności zawodowej? Jak wygląda poziom tej aktywności i możliwości zarobkowania w Polsce?

O przelamywaniu stereotypów, wyciąganiu właściwych wniosków z dotychczasowych doświadczeń, a także o szansie, jaką dla chcących pracować niepełnosprawnych jest wyjątkowo niska stopa bezrobocia, rozmawiali przedstawiciele rządu, parlamentu, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, PFRON, organizacji pozarządowych i pracodawców.

**HUBERT BISKUPSKI**  
z-ca red. nac. „Super Expressu”, szef „Super Biznesu”:

– Kilka lat temu NIK przeprowadzała kontrolę dotyczącą zatrudniania osób niepełnosprawnych w instytucjach publicznych, z której wynikało, że mamy dobre prawo, warunki pracy osób niepełnosprawnych na przyzwoitym poziomie i że to się zmienia na lepsze. Niemniej poziom zatrudnienia

osób niepełnosprawnych w instytucjach publicznych i nie tylko jest zatrważająco niski w porównaniu do średniej UE. Współczynnik aktywności zawodowej (20 proc.) jest trzykrotnie mniejszy od współczynnika aktywności zawodowej osób pełnosprawnych.

**KRZYSZTOF KOSIŃSKI**  
zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych:

– Pamiętajmy, że to osoba niepełnosprawna sama podejmuje decyzję o podejmowanej aktywności zawodowej i różnego rodzaju kwestie mogą być przedkładać nad takie lub inne działania. Warto też zwrócić uwagę, że zanim porównamy się z innymi krajami Unii Europejskiej, powinniśmy zacząć od zdefiniowania, kto jest osobą niepełnosprawna. Używając różnych definicji, zmienia się nam krąg osób uznawanych w różnych państwach za niepełnosprawne, a kiedy zastosowano jednolitą definicję do przebadania państw członkowskich, zupełnie inaczej wygląda takie porównanie.

Tam, gdzie występują u nas ograniczenia związane z niepełnosprawnością, istnieją instrumenty pozwalające przedsiębiorcom czy innym podmiotom zatrudniającym na ich niwelowanie. Mamy rozbudowany system zachęt dla pracodawców. Wzrastają także aktywność i możliwości samych osób niepełnosprawnych. Są coraz lepiej wykształcone, ponieważ jesteśmy w stanie przeznaczyć coraz więcej środków na ten cel.

Z drugiej strony, mamy trudny obszar podejmowania przez osoby niepełnosprawne decyzji: różnego rodzaju świadczenia – czy aktywność zawodowa.

Wiele zależy od tego, jak pracodawcy postrzegają osoby niepełnosprawne. Jeśli przestaje się patrzeć na nie jak na osoby mniej wydaj-

ne, z którymi wiążą się trudności, a widzi w nich osoby wnoszące wartość do firmy i przynoszące jej dochód, a dodatkowo mamy możliwość korzystania z różnego rodzaju wsparcia w związku z ich zatrudnieniem, odbiór osób niepełnosprawnych bardzo się zmienia. Ważne są także działania promocyjne, zachęcające do podejmowania pracy. Np. PFRON podejmuje aktywności mające na celu promowanie zatrudniania osób niepełnosprawnych. Niemniej bardzo ważne jest dotarcie do samych osób niepełnosprawnych, tak aby same chciały pokonać pierwszą barierę, jaką jest wyjście domu, i podjęły aktywność zawodową, która dla nich i dla nas wszystkich jest oburzająco wartością.

**Hubert Biskupski:**

Zgodnie z raportem NIK z 2013 roku wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędach nie zmieniła się od wielu lat i wynosi 2,4 proc. Wyjątkiem jest PFRON, gdzie zatrudnionych jest 12 proc. osób niepełnosprawnych. Nasuwa się więc konkluzja, że w olbrzymim stopniu zależy to od decyzji, od motywacji kierownictwa instytucji publicznej. Czy rzeczywiście tak jest?

**MAGDALENA KOCHAN**  
posłanka PO, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny:

– Tak, najtrudniej jest zmieniać bariery w ludzkich umysłach. Komisja podjęła wiele działań polegających na współpracy z edukacją, aby kształcić osoby z niepełnosprawnością. W Polsce takie osoby chcą się kształcić. Stąd pomysł o wielkim znaczeniu klas integracyjnych. Im wcześniej dziecko wchodzi w system kształcenia, im wcześniej jest w przedszkolu, w szkole, w klasie integracyjnej, w której jego w pełni

sprawni rówieśnicy są przyzwyczajani do kolegi z niepełnosprawnością i przekonywani do tego, że taki kolega świetnie daje sobie radę w społeczności dziecięcej, tym lepiej. Jednak napotkaliśmy i nadal napotykamy duży opór ze strony rodziców, często wynikający z nadopiekuńczości. Subsydiowaliśmy bardzo mocno studentów z niepełnosprawnością. Ubolewam, że znacznie zmniejszyły się kwoty tych stypendiów. Uważam, że 5 proc. naszego społeczeństwa z niepełnosprawnością zasługuje na pełną aktywność i pełne korzystanie z życia. A my mamy obowiązek usunąć bariery, które przeszkadzają im wejść na rynek pracy.

Od 2007 roku, kiedy na otwartym rynku pracy mieliśmy zatrudnionych ok. 42 tys. osób z niepełnosprawnością, oczywiście przy subsydiowaniu tych miejsc pracy, doszliśmy do zatrudniania około 130 tys. takich osób. Proces zwiększania liczby pracowników z niepełnosprawnością postępuje, musimy jednak położyć mocny nacisk na kształcenie dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

Z trudem przeprowadzaliśmy przez Sejm ustawę o korpusie cywilnym, po to, żeby dać pierwszeństwo osobom z niepełnosprawnością, spełniającym wszystkie kryteria potrzebne do zatrudnienia w korpusie cywilnym. Z niepokojem słyszę sejmową debatę na temat nowego prawa oświatowego, w którym znika orzecznictwo poradni niepublicznych. Dzieci będą mogły korzystać z orzeczeń pedagogicznych wskazujących na ich pewne niedomogi, tylko w poradniach publicznych. To oznacza trudniejszy dostęp do poradnictwa, który pociągnie za sobą trudniejszy dostęp do specjalnej opieki edukacyjnej, wyrównującej szanse. Zmniejszenie stypendiów dla studentów niepełnosprawnych (na pierwszym roku studiów tylko 25 proc., 100 proc. dopiero na czwartym roku i kolejnych) to także nie-dobry krok.

**KRZYSZTOF CZECHOWSKI**  
naczelnik Wydziału ds. Badań i Analiz, Departament ds. Programów PFRON:

– W tym roku obchodzimy 25-lecie Ustawy o rehabilitacji (...) oraz ćwierćwiecze powstania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i tak jak pani poseł wspomniała, sytuacja osób niepełnosprawnych od lat 90. uległa znaczącej poprawie. Co nie oznacza, że w tym zakresie nie pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Jeśli chodzi o dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych ze środków PFRON, w sierpniu tego roku dotyczyło ono przeszło 254 tys. miejsc pracy. Pamiętajmy, że lwia część funduszu, w granicach 3 miliardów złotych, stanowi dofinansowanie do wynagrodzeń. Zatrudnienie jest wprawdzie bardzo ważnym – jeśli nie najważniejszym aspektem życia osoby niepełnosprawnej, ale rehabilitacja zawodowa stanowi element kompleksowej rehabilitacji, na którą składa się: rehabilitacja społeczna, psychologiczna i medyczna. Jeżeli nie będzie np. prawidłowej rehabilitacji medycznej i społecznej, osoba niepełnosprawna może mieć znaczące trudności z aktywnością zawodową. Wsparcie osoby niepełnosprawnej wymaga podjęcia holistycznego. Zatrudnienie powinno być efektem wsparcia państwa udzielanego osobie niepełnosprawnej. Do ścieżki wsparcia osoby niepełnosprawnej należy też edukacja, bo dobry pracownik to pracownik wykształcony. Co do zmniejszenia środków na stypendia – zmiany, które nastąpiły w programie Aktywny Samorząd realizowanym przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzina, są zmianami przemysłowymi, wprowadzonymi na skutek naszego wieloletniego doświadczenia. Przez wiele lat program świetnie wspierał i wspiera niepełnosprawnych stu-

WIĘCEJ  
ZOBACZ NA  
**SUPER  
BIZ.pl**

dentów, czego efektem jest np. w 2015 r. ok. 19 tys. kształcących się osób niepełnosprawnych. Ewaluacja tego programu pozwoliła jednak stwierdzić, że część studentów nie miała czynnika motywującego do ukończenia nauki. Dlatego w tym roku zarząd Funduszu podjął decyzję o sposobie przyznawania stypendiów na zasadach motywujących do terminowego jej ukończenia. Rehabilitacja zawodowa powinna kończyć się zatrudnieniem i utrzymaniem zatrudnienia osoby niepełnosprawnej. Edukacja na etapie wczesnoszkolnym, włączająca osoby niepełnosprawne, jest inwestycją społeczną, której dobre rezultaty pojawiają się na końcu ścieżki kompleksowej rehabilitacji. Osoba niepełnosprawna poprzez inkluzję nie będzie wtedy postrzegana w zespole pracowniczym jako „inna”, bo już od najwcześniejszych lat społeczeństwo wzrasta w atmosferze tolerancji i zrozumienia. Myślę, że dzisiaj sytuacja jest dramatycznie różna od tej, która miała miejsce w latach 90. Trwają prace Funduszu w zakresie tworzenia również nowych programów prozatrudnieniowych. Zarząd będzie kładł duży nacisk na tworzenie czynników motywacyjnych właśnie poprzez programy celowe zmierzające do zatrudnienia na poziomie wyższym i przede wszystkim na poziomie możliwie jak najbardziej stałym. Oczekiwanym rezultatem działań Funduszu jest, aby wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym rosły, a utrzymanie tego zatrudnienia wśród osób niepełnosprawnych było bardziej trwałe. Najniższe w historii bezrobocie to dobry moment na to, aby osoby niepełnosprawne niefunkcjonujące w tej chwili na rynku pracy, mogły podjąć zatrudnienie. Status osoby niepełnosprawnej niesie za sobą pewne benefity ze strony państwa, w postaci różnorakich świadczeń. Osoby niepełnosprawne i ich rodziny mają więc

bardzo często obawy, że po podjęciu zatrudnienia mogą go nie utrzymać, a przy tym stracić przyznane świadczenia. Ogromna rzesza osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym mogłaby podjąć zatrudnienie, ale tego niestety nie robi.

**PIOTR PAWŁOWSKI**  
prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji:

– Obawa przed utratą statusu osoby z niepełnosprawnością jest jedną z kluczowych barier związanych z decyzją o podjęciu pracy. Pamiętajmy o tym, że sytuacja ulega radykalnej zmianie i to pracodawcy szukają teraz pracownika z niepełnosprawnością. W Centrach Integracji, które prowadzimy, mamy do czynienia z wieloma osobami zainteresowanymi szkoleniami i kursami, co nazywamy swoistą turystyką szkoleniową, gdyż niestety nie są one zainteresowane podjęciem pracy. Myślę, że podobną sytuację mamy w przypadku studentów. Na wielu uczelniach stworzono bardzo komfortowe warunki do studiowania, czego nie należy deprecjonować, bo jest to postęp. Wyższe uczelnie przyzwyczajają jednak studenta do tego, że ma transport, dostosowany akademik, a w razie potrzeby asystenta. W momencie, kiedy zostaje absolutem, wszystko to traci. Nie ma jak dojechać do pracy, nie ma asystenta, a pamiętamy, że utrzymanie się osoby z niepełnosprawnością to także dodatkowe koszty. Dla wielu osób jest to chociażby kwestia sprzętu urologicznego, do którego trzeba dopłacać. Aktywność zawodowa staje się więc bardzo kosztowną i wielu osób po prostu na nią nie stać. Myślę, że przed nami jest szukanie rozwiązań, które wzmocnią osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Bo jeśli mówimy o rynku pracy, mamy na myśli głównie osoby z niepełnosprawno-

cią lekką. Powinno nam zależeć, aby w grupie osób aktywnych zawodowo znalazło się jak najwięcej osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Jest to gigantyczne wyzwanie, zwłaszcza że osoby z niepełnosprawnościami kalkulują, czy podjęcie pracy będzie dla nich opłacalne finansowo, czy nie stracą renty, i to, czego boją się najbardziej – czy nie zostaną ponownie zweryfikowane i nie stracą dotychczasowego statusu osoby z niepełnosprawnością.

**GRAŻYNA HART**  
naczelny lekarz ZUS, dyrektor Departamentu Orzecznictwa Lekarskiego:

– Nie demonizowałabym znaczenia utraty renty. W Polsce mamy ok. 4 milionów osób niepełnosprawnych, natomiast poniżej 900 tys. osób pobiera wypłatą przez ZUS rentę z tytułu niezdolności do pracy. Także grupa pobierająca rentę socjalną nie jest tak duża, bo jest to nieco ponad 270 tys. Natomiast jeśli chodzi o rehabilitację, nasza instytucja stara się, żeby prowadzić prewencję ubezpieczeniową, a nie tylko realizować wypłaty świadczeń związanych z oceną stanu zdrowia, takich jak renta z tytułu niezdolności do pracy czy renta socjalna, która nie jest świadczeniem ubezpieczeniowym, ale wypłacanym przez ZUS. Prewencja rentowa polega na różnego rodzaju działaniach albo zapobiegających temu, aby ktoś stał się niezdolny do pracy, albo u osoby już niezdolnej do pracy na przywróceniu tych zdolności na tyle, żeby ta osoba mogła wrócić na rynek pracy. Najbardziej rozwiniętą działalnością w zakresie tej prewencji w ZUS jest rehabilitacja lecznicza. Rokrocznie jest jej poddawanych ok. 80 tys. osób. Badania wskazują na jej wysoką efektywność. Te działania się rzeczywiście opłacają, ponieważ te osoby wracają na rynek pracy. Drugą

aktywnością ZUS-u w zakresie prewencji ubezpieczeniowej jest rehabilitacja zawodowa. Polega ona na wypłacaniu renty szkoleniowej osobom wnioskującym o rentę z tytułu niezdolności do pracy z tej racji, że zostały one ocenione jako osoby, które mimo ograniczeń funkcjonowania z powodu choroby, zachowały zdolności, które po przekwalifikowaniu zawodowym można wykorzystać do powrotu na rynek pracy. Tu niestety efekty są gorsze niż w przypadku rehabilitacji leczniczej. Obowiązek udziału w przekwalifikowaniu mają urzędy pracy. Wydaje się jednak, że w system ten należałoby włączyć więcej podmiotów. Poza tym bardzo ważne jest indywidualne podejście do każdej osoby. Po przekwalifikowaniu osoby niepełnosprawne zostawia się samym sobie, brakuje trenera czy asystenta, który pomógłby znaleźć odpowiednią pracę.

**HANNA SZYMCHAK**  
fundacja Wsparcie i Praca Osób Niepełnosprawnych:

– Zgłaszają się do nas osoby z bardzo różnymi niepełnosprawnościami. Chciałabym podkreślić, że bardzo potrzebne jest indywidualne dopasowanie wsparcia. Zatrudniamy w naszej fundacji np. osoby na wózkach. Żadna z nich nie ma problemu z wykształceniem, problemem jest to, że nie mogą zarobić więcej, jeśli nie chcą stracić renty socjalnej. W innych wypadkach potrzebne jest wyciągnięcie spod nadopiekuńczych skrzydeł rodziców, ale i pomoc specjalistów, aby zmienić ich postrzeganie, rozbudzić ambicje, pokazać, że osoby niepełnosprawne też mogą pracować i osiągać sukcesy. Spotykamy się jednak z wieloma osobami bojącymi się zatrudnienia. Orzeczenie „osoba całkowicie niezdolna do pracy” jest rozumiane jako osoba, która wręcz nie może pracować. Kolejną grupą potrzebują-

ca wsparcia jest otoczenie niepełnosprawnego, np. pracodawcy. Możemy wyszkolić i przygotować niepełnosprawnego, ale jeśli jego otoczenie nie będzie wiedziało, jak udzielić mu wsparcia, jak przygotować do pracy, a np. w przypadku epileptyków jak zachować się w chwili ataku i nie demonizować sytuacji, na dłuższą metę nie z tego nie wyjdzie. Dlatego tak ważne są dwie rzeczy: indywidualizacja i kompleksowość wsparcia dla osób z niepełnosprawnością.

**JAN ZAJĄC**  
Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, przedstawiciel Pracodawców RP:

– Sfera publiczna jest niechlubnym przykładem pod względem zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jest ono tam rzeczywiście niewielkie. Wydaje mi się, że bez względu na to, jak dobrze mielibyśmy wykształconego i przygotowanego pracownika, jeżeli nie ma przekonania i silnej woli szefa takiej jednostki organizacyjnej, zatrudnienie osób niepełnosprawnych nie będzie w niej rosło. W biznesie panuje moda na bycie społecznie odpowiedzialnym, wręcz przeciwnie. Dużo mówimy o społecznej odpowiedzialności biznesu. Zobaczymy jednak, że w sferze budżetowej tego nie ma. Polska Organizacja Osób Niepełnosprawnych od 11 lat zabierała konkurs „Lodolamacz”. Dostrzegaliśmy ten brak, dlatego jednym z Lodolamaczy jest „Pracodawca sfery publicznej”, po to żeby doceniać i pokazywać tych szefów jednostek budżetowych, które starają się zatrudnić osoby niepełnosprawne. Bo dobra wola i szersze spojrzenie szefa takiej jednostki są konieczne. Bardzo wiele zależy tylko od ludzi, od przelamania ich barier psychicznych.